

# BIULETYN KANCELARII

**NR 229/LISTOPAD 2009**

**W TYM NUMERZE:**

*Aktualności*

*Orzecznictwo*

## **Aktualności**

### ***UNIA ZGODZIŁA SIĘ NA WYŻSZY LIMIT DLA PODATNIKÓW ZWOLNIONYCH Z ROZLICZANIA VAT***

Rada Unii Europejskiej wyraziła zgodę na podniesienie limitu zwolnienia podmiotowego vat z 50 tys. zł do 150 tys. zł.

Polska otrzymała zgodę Rady Unii Europejskiej na zwiększenie limitu zwolnienia podmiotowego VAT. Prace nad tą zmianą trwają już w Sejmie.

Obecnie zwalnia się od VAT podatników, u których wartość sprzedaży opodatkowanej nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 50 tys. zł. Do wartości sprzedaży nie wlicza się kwoty podatku.. Limit ten ma być podwyższony do 150 tys. zł, co ma ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej podatnikom osiągającym niewielkie obroty, gdyż – jak podkreśla Ministerstwo Finansów – przyczyni się w znacznym stopniu do redukcji obciążeń administracyjnych. Warto wyjaśnić, że podatnik do momentu przekroczenia limitu obrotu nie ma obowiązku m.in. prowadzenia pełnej ewidencji, składania deklaracji VAT. W konsekwencji wpłynie to korzystnie na rozwój drobnej wytwórczości.

Kwota limitu dla zwolnienia VAT ma być podnoszona stopniowo: na rok 2010 limit obrotu wyniesie 20 tys. euro (w przeliczeniu 100 tys. zł), a na rok 2011 limit ten osiągnie wartość docelową 30 tys. euro (w przeliczeniu 150 tys. zł).

Zdaniem Rady Unii Europejskiej podwyższenie limitu do 30 tys. euro umożliwi Polsce powszechniejsze stosowanie uproszczeń przeznaczonych dla małych przedsiębiorców. Podniesienie w Polsce limitu VAT nie wpłynie na zasoby własne Wspólnoty należne z tytułu VAT.

O zgodę na podwyższenie limitu Polska wystąpiła 22 czerwca 2009 r., a Rada podjęła decyzję w tej sprawie 20 października (Dz.Urz. UE L 283 z 30 października 2009 r.).

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 05.11.2009 r., Ewa Konderak

## ***PIT: PENSJA MAŁŻONKA NIE BĘDZIE KOSZTEM PODATKOWYM DLA PRZEDSIĘBIORCY***

Senat przesunął do 2012 roku termin likwidacji podwójnej zaliczki na podatek oraz zrezygnował z pomysłu zaliczania do kosztów pensji małżonka.

Przedsiębiorcy opodatkowani na ogólnych zasadach będą w dalszym ciągu opłacać w grudniu podwójną zaliczkę na podatek – jednocześnie za listopad i grudzień.

Senat przyjął bez poprawek rządową ustawą przesuwającą do 2012 roku datę wejścia w życie przepisu likwidującego obowiązek zapłaty w grudniu podwójnej zaliczki na podatek. Zmiana miała mieć zastosowanie do dochodów uzyskanych w 2010 roku. Przesunięcie wejścia w życie nowych przepisów o dwa lata spowodowane jest negatywnymi skutkami tego rozwiązania na finanse publiczne. To niejedyne niekorzystne dla podatników rozstrzygnięcie, które zapadło w tym tygodniu w Senacie.

Senat podjął uchwałę o odrzuceniu projektu nowelizacji ustawy o PIT. Celem projektu złożonego przez grupę senatorów PiS było umożliwienie zaliczania do kosztów uzyskania przychodu wydatków ponoszonych przez przedsiębiorców na wypłatę wynagrodzenia za pracę świadczoną przez małżonka.

Zdaniem eksperta projektowana zmiana wpisywała się w tendencje stawiania na rozwój biznesów rodzinnych, które często przynoszą wysokie dochody budżetowe.

– Wycofanie się przez Senat z proponowanych zmian do ustawy o PIT należy uznać za sprzeczne z ideą optymalizacji systemu podatkowego głoszoną od lat w kręgach rządowo-parlamentarnych – uważa ekspert.

Obecnie podatnicy prowadzący działalność gospodarczą często nie decydują się na zawarcie umowy ze swoim współmałżonkiem, z uwagi na ryzyko podatkowe zakwestionowania takiego kosztu. Należy zauważyć, że zatrudniony małżonek może skorzystać z uprawnień pracowniczych, np. z urlopu macierzyńskiego.

– Jak trafnie podkreślali autorzy projektu, zatrudnienie miało zagwarantować małżonkowi własne środki utrzymania oraz zapewnić w przyszłości świadczenia emerytalne – wskazuje ekspert.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 11.06.2009 r.

## ***ODSZKODOWANIA ZA BŁĘDY SĄDÓW***

Dochodzenie wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie sądu będzie się odbywać według nowych zasad. Określił je rząd w projekcie zmian trzech ustaw: kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego oraz prawa upadłościowego i naprawczego. Przepisy projektowanej ustawy porządkują stan prawny związany z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z kwietnia 2008 r.

Nowe przepisy wskazują, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia przysługuje tylko od prawomocnych wyroków sądu drugiej instancji, kończących postępowanie w sprawie, a także od postanowień kończących postępowanie wydanych przez sąd drugiej instancji w postępowaniu nieprocesowym, postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądów państw obcych oraz w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed zagranicznym sądem polubownym.

Skarga nie będzie przysługiwać od innych prawomocnych orzeczeń, w tym wydanych w postępowaniu egzekucyjnym oraz upadłościowym i naprawczym. W przypadku szkód wyrządzonych w tych postępowaniach, strona może dochodzić wynagrodzenia bez

uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem przed sądem powszechnym albo w sprawie o odszkodowanie od Skarbu Państwa.

Gwarancją w dochodzeniu wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia, od którego skarga nie przysługuje, będzie w pierwszej instancji sąd okręgowy. Przewidziano ponadto, że skarga kasacyjna jest dopuszczalna niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia. W tych sprawach, bez względu na wartość przedmiotu sporu, obowiązkowe będzie zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną.

Ponadto w projekcie ustawy uregulowano dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroków sądów polubownych i ugód zawartych przed tymi sądami. W zależności od tego, czy wyrok wydały sądy polskie, czy zagraniczne przyjęto, że skarga kasacyjna może być dopuszczalna tylko w sprawie o uznanie lub stwierdzenie wykonalności sądu polubownego wydanego za granicą albo ugody zawartej przed zagranicznym sądem polubownym. W takiej sprawie ma przysługiwać skarga o wznowienie postępowania i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 02.11.2009 r., T.Sz., CIR

### ***VAT: FISKUS MUSI ZMIENIĆ PROCEDURY DOTYCZĄCE ZWROTU PODMIOTOM ZAGRANICZNYM***

Komisja Europejska ostrzega polskie urzędy: jeśli zwrot VAT dla podmiotów zagranicznych nie będzie dokonywany za dwa miesiące w ciągu pół roku, sprawą zajmie się Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Polska ma dwa miesiące na zmianę procedur administracyjnych, dotyczących zwrotu VAT cudzoziemcom. Podatnik ma prawo wystąpić o zwrot VAT do organów podatkowych państwa członkowskiego, w którym został obciążony tym podatkiem. Zwrot musi nastąpić w ciągu sześciu miesięcy. Problem w tym, że polskie organy podatkowe zwrotu dokonują po dwóch, a nawet czterech latach. Komisja Europejska nie zgadza się na takie traktowanie podatników i nakazuje natychmiastową zmianę procedur.

Krajowe przepisy prawidłowo implementują przepisy wspólnotowe, wskazując, że zwrot VAT powinien być dokonany w terminie sześciu miesięcy. Jednak – jak wskazuje ekspert – przepisy rozporządzenia zawierają furtkę, pozwalającą wydłużyć termin zwrotu do czasu zakończenia postępowania wyjaśniającego.

– Możliwość przedłużenia zwrotu powstaje, jeśli zasadność zwrotu podatku wymaga dodatkowego sprawdzenia – argumentuje ekspert..

Dodaje, że przepis ten, który powinien być wykorzystywany w szczególnych przypadkach, jest powszechnie nadużywany i w praktyce termin zwrotu jest przedłużany również w sytuacjach standardowych, co stanowi naruszenie przepisów dyrektywy.

Ekspert wymienia, że drugą z niezgodności przepisów krajowych z prawem UE jest pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia w przypadku, gdy wniosek nie spełnia wymogów określonych przepisami, a podatnik w terminie siedmiu dni nie usunie tych wad.

Po wezwaniu Komisji Europejskiej polskie władze skarbowe powinny zmienić procedury, tak aby zwroty VAT dla zagranicznych przedsiębiorców były przyznawane w ciągu sześciu miesięcy od złożenia wniosku. Na ten aspekt zwraca uwagę inny specjalista z branży podatkowej, który stwierdza, że do tej pory walka z przedłużaniem terminu zwrotu podatku

była prowadzona przez samych podatników i polegała głównie na żądaniu od urzędu odsetek za zwłokę.

– Działania Komisji są uzasadnione – ocenia ten ekspert..

Wydanie tzw. uzasadnionej opinii przez KE stanowi wyraźne ostrzeżenie i pokazuje, że nagminne naruszanie sześciomiesięcznego terminu na zwrot VAT dla podmiotów zagranicznych nie będzie przez Komisję akceptowane. Kamil Lewandowski, doradca podatkowy w Ernst & Young, ma nadzieję, że ten sygnał ze strony KE oraz wymuszona przez prawo wspólnotowe zmiana przepisów od stycznia 2010 r. poprawi sytuację zagranicznych podatników w zakresie zwrotu VAT.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 02.11.2009 r. Ewa Matyszewska

### ***STYPENDIA PRYWATNE BEZ PIT PO AKCEPTACJI MINISTRA***

Stypendia przyznawane studentom przez prywatne podmioty będą zwolnione z PIT, pod warunkiem że zasady ich przyznawania opracowane przez fundatora zatwierdzi minister.

Nowelizacja ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, którą przyjął już Senat, przewiduje m.in. przyznawanie studentom stypendiów przez podmioty prywatne – osoby fizyczne i prawne. Przychody z tytułu takich stypendiów nie będą opodatkowane, po spełnieniu określonych warunków.

Jedną z grup stypendiów zwolnionych z PIT są stypendia za wyniki w nauce, otrzymywane na podstawie prawa o szkolnictwie wyższym, których zasady przyznawania zostały zatwierdzone przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Zwolnienie obejmie również stypendia fundowane studentom przez osoby prywatne.

– Ustawa o PIT w tym zakresie nie ulega zmianie, ale poprzez zmianę prawa o szkolnictwie wyższym rozszerza się zakres obecnego zwolnienia na nowe rodzaje stypendiów, które dotychczas były opodatkowane – mówi jeden z ekspertów.

Zgodnie z nowelizacją prawa o szkolnictwie wyższym, zasady przyznawania studentom stypendiów prywatnych ma zatwierdzać właściwy minister. Jak wskazuje inny specjalista z branży podatkowej ten tryb przyznawania stypendiów spełnia zatem wymogi określone dla zwolnienia z podatku.

Stypendia za wyniki w nauce są fundowane przez podmioty prywatne również dziś. Nie korzystają one jednak z podatkowej preferencji. Bartłomiej Atys podkreśla, że zwolnienie dotyczy wyłącznie stypendiów zatwierdzonych przez ministra zgodnie z odpowiednią procedurą. Podstawą prawną zatwierdzania takich stypendiów przyznawanych studentom przez osoby prywatne będą dopiero nowe przepisy prawa o szkolnictwie wyższym.

– Aby prywatne stypendium zostało zwolnione z PIT, fundator będzie musiał opracować zasady przyznawania stypendium i uzyskać ich zatwierdzenie przez ministra – tłumaczy nasz rozmówca.

Ekspert wskazuje, że nowelizacja prawa o szkolnictwie wyższym wejdzie w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia. Tym samym stypendia od osób fizycznych lub prawnych uzyskane do tej pory nie będą korzystały ze zwolnienia.

Inny doradca podatkowy zwraca uwagę, że możliwość przyznawania stypendiów prywatnych uczniom funkcjonuje już w ustawie o systemie oświaty (art. 90l ustawy). Zwolnienie takich stypendiów z podatku możliwe jest, pod warunkiem że zasady ich przyznania są określone w ustalonym regulaminie, zatwierdzonym przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 11.02.2009 r. Magdalena Majkowska

## ***PREFERENCJE W RĘKACH FISKUSA***

Decyzja o uldze jest uznaniowa. Urząd sprawdzi, czy są powody do jej przyznania

Dlatego bardzo istotne jest przedstawienie we wniosku mocnych argumentów.

Trzeba więc wykazać, że zastosowanie ulgi jest uzasadnione ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym.

Ważny interes podatnika to przykładowo trudna sytuacja materialna zagrażająca jego egzystencji. Interes publiczny wystąpi np. wtedy, gdy odmowna decyzja urzędu doprowadzi do likwidacji firmy i zwolnienia pracowników.

Każdy przypadek jest jednak inny i trudno przewidzieć, czy urząd zaakceptuje naszą propozycję.

Na pewno na większą wyrozumiałość fiskusa możemy liczyć, gdy zdecydujemy się złożyć wniosek o rozłożenie na raty bądź o odroczenie zapłaty podatku. Mniejsze są oczywiście szanse na to, że w ogóle zrezygnuje z należności. Zawsze jednak można zaskarżyć decyzję fiskusa do sądu. Tam też jednak różnie bywa. Spójrzmy na kilka wyroków.

Sądy zgadzają się, że wydając decyzję w sprawie ulgi, urząd działa w ramach tzw. uznania administracyjnego, co oznacza, że może, ale nie musi jej zastosować (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, sygn. SA/Sz 2125/99).

Nie może to być jednak dowolne rozstrzygnięcie. Organ podatkowy musi dokładnie przeanalizować okoliczności sprawy (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, sygn. I SA/ Ke 401/07).

Musi zbadać, czy są przesłanki do przyznania ulgi. Przy czym pojęcia ważnego interesu podatnika lub interesu publicznego nie można utożsamiać wyłącznie ze zdarzeniami nadzwyczajnymi i wyjątkowymi. Za przyznaniem ulgi może również przemawiać trudna sytuacja zdrowotna podatnika (wyrok NSA, sygn. I SA/ Wr 2948/99).

Przesłanka ważnego interesu wymaga ustalenia sytuacji majątkowej podatnika oraz skutków ekonomicznych dla niego i jego rodziny, jakie spowoduje zapłata należności (wyrok NSA, sygn. I SA/Ka 577/00).

Z kolei badając przesłankę interesu publicznego, urząd powinien rozważyć, czy ściągnięcie daniny nie przełoży się na konieczność zapewnienia podatnikowi pomocy ze strony państwa. Chodzi o zasiłki, zapomogi i inną pomoc o charakterze socjalnym, w sytuacji gdy podatnik nie będzie w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych (wyrok WSA w Łodzi, sygn. I SA/Łd 883/05).

Urzędy niechętnie rezygnują z daniny, większe szanse ma wniosek o raty

Sądy podkreślają też, że to w interesie podatników leży wykazanie, iż odroczenie terminu płatności lub rozłożenie na raty rzeczywiście poprawi ich sytuację finansową i w przyszłości będą mogli uregulować zobowiązanie (wyrok NSA, sygn. I SA /Gd 707/98).

Fiskus powinien załatwić sprawę bez zbędnej zwłoki, nie później niż w ciągu miesiąca. Jeśli jest bardzo skomplikowana, ma na to dwa miesiące.

Na decyzję urzędu skarbowego przysługuje odwołanie do izby skarbowej. Potem możemy złożyć skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a następnie kasację do NSA.

Złożenie wniosku o ulgę nie wstrzymuje jednak egzekucji. Tak wynika z odpowiedzi Ministra Finansów na interpelację poselską nr 11 862. Podkreślono w niej, że jeśli upłynął termin płatności podatku, , urząd ma obowiązek podjąć próbę jego wyegzekwowania. Nawet wtedy, gdy podatnik wnioskuje o odroczenie terminu jego płatności albo o rozłożenie na raty. Pozytywne załatwienie wniosku oznacza natomiast zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Urząd może również uchylić już dokonane czynności egzekucyjne, jeżeli jest to uzasadnione ważnym interesem podatnika.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 06.11.2009 r. Przemysław Wojtasik

## ***EKSPERCKIE HONORARIA BĘDĄ WIĘKSZE O PODATEK***

Od stycznia 2010 r. wynagrodzenia biegłych sądowych będą powiększane o VAT – zdecydował Sejm 5 listopada br.

Uchwalając senacką nowelę dekretu z 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym, posłowie rozwiali pojawiające się od miesiący wątpliwości.

Od nowego roku wynagrodzenie biegłego sąd będzie podwyższał o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności – czyli o 22 proc.

Nowela musiała się pojawić, i to szybko. Trzeba bowiem było dostosować obowiązujące dziś przepisy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2008 r. (sygn. S 3/08), który wskazał na lukę prawną dotyczącą wynagrodzeń biegłych i zasygnalizował potrzebę inicjatywy prawodawczej.

Dziurawe przepisy dotyczące wynagrodzenia ekspertów ostro krytykował środowisko biegłych. Zapowiadali, że jeśli sami mają płacić VAT od wynagrodzenia, to wielu z nich wystąpi o skreślenie z listy. W czym problem?

Biegły nie może teraz jak zwykły usługodawca doliczyć do ceny swej usługi VAT, a tym samym przerzucić kosztów tego podatku na usługobiorcę, którym jest sąd, prokuratura lub organ administracji, np. w postępowaniu administracyjnym. Co więcej, sąd lub urząd nie może też doliczyć do wynagrodzenia zapłaconego biegłemu wartości VAT, ponieważ nie przewidują tego przepisy.

Inaczej jest z adwokatami czy radcami działającymi z urzędu. Chociaż oni też nie mogą sobie doliczyć VAT, bo cena ich usługi jest ustalana sztywno przez sąd, to jednak sąd dolicza do niej VAT (który prawnik odprowadza).

Analogicznego przepisu nie ma dziś jednak dla wynagradzania biegłych.

– W konsekwencji sporu, czy wynagrodzenia biegłych są opodatkowane czy nie, część moich kolegów VAT płaciła, część nie. Czas najwyższy to uregulować – powiedział „Rz” Romuald Tomczyk, prezes Stowarzyszenia Rzeczników Ekonomicznych w Częstochowie. Problem z rozliczaniem honorariów dla biegłych mieli także sędziowie. Niektórzy zasądzali wyższe wynagrodzenie (wraz z podatkiem).

Wynagrodzenia biegłych są stosunkowo niskie: 20 – 30 zł za godzinę. Otrzymują je nieraz po kilku miesiącach, a nawet dwóch latach. Wielu z nich procesuje się o zaległe wynagrodzenia.

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad ustawą kompleksowo regulującą status biegłych.

– Obiecano nam, że do końca czerwca projekt będzie gotowy, mamy listopad, a o projekcie nic nie słyhać – mówi Tomczyk.

Nowela trafi teraz do Senatu.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 06.11.2009 r. Agata Łukasiewicz

## ***NA NIEKTÓRE KONTROLE PRZEDSIĘBIORCY MAJĄ CZAS TYLKO DO 30 LISTOPADA***

Właściciele i zarządcy budynków, sklepów, magazynów czy obiektów przemysłowych muszą przeprowadzać kontrole stanu technicznego swoich obiektów. Przepisy przewidują kilka ich rodzajów

Prawo budowlane mówi, że za bezpieczeństwo i stan sprawności technicznej obiektu budowlanego odpowiada właściciel, zarządca lub użytkownik. Jednocześnie przewiduje kontrole roczne oraz pięcioletnie. Dwa razy w roku kontrolę muszą przeprowadzać też właściciele dużych obiektów (do 31 maja oraz do 30 listopada). Mówi o tym art. 62 prawa budowlanego.

W tej chwili powinno więc trwać jesienne sprawdzanie. To jednak nie wszystko. Przepisy przewidują kontrole doraźne, w sytuacji gdy np. pada obfity śnieg lub wieje silny wiatr.

Pamiętaj! Zarządca lub właściciel obiektu nie może przeprowadzić kontroli sam, lecz musi zlecić ją osobie, która posiada odpowiednie uprawnienia budowlane. Wystarczy, że są one takie, jakie posiada kierownik budowy. Gdzie znaleźć tego typu specjalistę?

Tego typu fachowcy wykonują samodzielnie funkcje techniczne w budownictwie, a to oznacza, że muszą należeć do izby architektów lub inżynierów budownictwa i tam warto się pytać. Izby okręgowe prowadzą też swoje strony internetowe.

Osoba, która ma uprawnienia budowlane do kierowania robotami, nie może jednak przeprowadzać kontroli instalacji gazowej, elektrycznej i piorunochronów. Te mogą sprawdzać tylko osoby posiadające kwalifikacje do wykonywania dozoru nad eksploatacją urządzeń, instalacji oraz sieci energetycznych i gazowych.

Do 30 listopada koniecznie trzeba skontrolować budynki o powierzchni zabudowy przekraczającej 2000 mkw. oraz budowle o powierzchni dachów co najmniej 1000 mkw. Należą do nich m.in.: magazyny, hale produkcyjne oraz targowe, sklepy (w tym centra handlowe), biurowce, duże budynki wielorodzinne, wiaty, a także budynki użyteczności publicznej, jak: szpitale, przychodnie i ośrodki wypoczynkowe. Szacuje się, że tego typu obiektów jest w Polsce 15 353.

Po każdej kontroli sprawdzający ma obowiązek poinformowania powiatowego nadzoru o tym fakcie. Jeżeli właściciel lub zarządca kontroli nie przeprowadzi, grozi mu grzywna.

Właściciele i zarządcy muszą przeprowadzać kontrole za każdym razem, gdy wystąpią ekstremalne warunki atmosferyczne, a istnieje zagrożenie dla ludzi. W takich sytuacjach nie ma znaczenia powierzchnia zabudowy oraz dachu.

Za brak tych kontroli grozi grzywna wynosząca minimum 1000 zł. Tego typu kontrole wprowadzono po katastrofie budowlanej w Katowicach, kiedy pod naporem śniegu zawalił się dach na hali targowej i zginęło wiele osób.

Ich przeprowadzenie nie zwalnia właścicieli i zarządców od przeprowadzania kontroli okresowych: rocznych i pięcioletnich. Dotyczą one już wszystkich, czyli każdego rodzaju obiektów z pewnymi wyjątkami.

Nie ma obowiązku przeprowadzania kontroli rocznej obejmującej elementy budynku, budowli i instalacji narażone na szkodliwy wpływ atmosferyczny i niszczące działanie czynników w wypadku: budynków mieszkalnych, jednorodzinnych, letniskowych i domów typu zagrodowego. Zwolnienie obejmuje też obiekty wybudowane na podstawie zgłoszenia. Nie są one jednak zwolnione z kontroli rocznej w części dotyczącej instalacji lub urządzeń służących ochronie środowiska i kontroli kominów.

Jak sama nazwa wskazuje kontrole te przeprowadza się co najmniej raz na rok i co najmniej raz na pięć lat. Ich zakresy są różne.

Po kontroli powinien zostać sporządzony protokół, a informacja na jej temat powinna się znaleźć w książce obiektu budowanego.

Przepisy prawa budowlanego nic nie mówią, w jaki sposób powinien wyglądać protokół z kontroli. Niemniej jednak art. 63 – 65 prawa budowlanego regulują, że protokoły z kontroli obiektu budowanego i ekspertyzy dotyczące jego stanu technicznego należą do dokumentacji użytkowanego obiektu. Właściciel lub zarządca powinien dołączyć je do książki obiektu budowlanego oraz przechowywać przez cały okres jego istnienia.

Przede wszystkim z protokołu powinno wynikać, kto, kiedy, gdzie i jakich czynności dokonał, kto i w jakim charakterze był przy tym obecny, co i w jaki sposób w wyniku tych czynności ustalono. Protokół powinien zawierać stwierdzenie, w jakim stanie technicznym jest budynek, a jeżeli się okaże, że są do niego zastrzeżenia, to także zalecenia w tej sprawie.

Od kilku lat w protokole nie może zabraknąć też informacji o wykonaniu zaleceń z poprzedniej takiej kontroli. Jeśli stan techniczny obiektu lub jego elementów może spowodować zagrożenie ludzi, mienia lub środowiska (wywołać katastrofę, pożar, wybuch, porażenie prądem czy zatrucie gazem), właściciel musi natychmiast usunąć uszkodzenia lub uzupełnić braki, a kontrolujący musi natychmiast przesłać kopię protokołu z kontroli do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego.

Niektórym osobom myli się kontrola przewodów kominarskich z ich czyszczeniem, wydaje się im, że skoro kominarz czyścił komin, to go sprawdził. Nie jest to jednak to samo. Tymczasem prawo do kontroli przewodów kominowych mają tylko mistrzowie kominiarscy, a kominy czyszczą osoby, które tych uprawnień nie muszą posiadać.

Inspektor pojawi się w przypadku otrzymania kopii protokołu (protokół wysyła się do niego tylko, kiedy stwierdzono zagrożenie w obiekcie). Niezależnie od tego raz na jakiś czas można się spodziewać i bez tego wizyty z nadzoru budowlanego. Kontrole mogą przeprowadzić tylko osoby pracujące w inspektoratach nadzoru budowlanego posiadające upoważnienie wydane przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Wchodząc do obiektu, powinny okazać legitymację służbową i upoważnienie.

Powiatowych inspektorów interesuje przede wszystkim książka obiektu budowlanego i załączone dokumenty. W razie stwierdzenia nieprawidłowości powiatowy inspektor ma prawo nałożyć grzywnę w wysokości do 500 zł. Może również powiadomić policję, prokuraturę lub złożyć wniosek do sądu o orzeczenie kary grzywny albo ograniczenia wolności lub aresztu.

Co i kiedy trzeba sprawdzić

Kontrola roczna powinna objąć stan techniczny dotyczący:

- elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwy wpływ atmosferyczny i niszczące działanie czynników występujących podczas użytkowania obiektu,
- instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska,
- instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych, wentylacyjnych).

Kontrole pięcioletnie zaś obejmują:

- stan techniczny i przydatność obiektu do użytkowania,
- estetykę obiektu i jego otoczenia,
- stan instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażen, oporności izolacji przewodów oraz uzziemień instalacji i aparatów.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 09.11.2009 r., Renata Krupa – Dąbrowska

## ***IS W WARSZAWIE: ZWOLNIENIE PODMIOTOWE: REZYGNACJA A ODLICZENIE VAT***

Podatnik, który nie skorzystał z możliwości odliczenia podatku na zasadach określonych w art. 113 ust. 5 i 7 ustawy o podatku od towarów i usług w stosunku do faktur dokumentujących nabycie towarów w miesiącu poprzedzającym rezygnację ze zwolnienia, ma prawo do odliczenia tego podatku na zasadach ogólnych, o ile zakupy te służyły wykonywaniu czynności opodatkowanych. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy w interpretacji indywidualnej z dnia 21.10.2009 r. nr ITPP1/443-691/09/BJ.

We wniosku podatnik wskazał, iż rozpoczął działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych z dniem 12 października 2007 r. Z dniem 1 lutego 2009 r. zrezygnował ze zwolnienia i stał się czynnym podatnikiem VAT. W miesiącu styczniu 2009 r. (tj. przed rezygnacją ze zwolnienia) dokonał on zakupu towarów służących do wykonywania usług,

które zostały udokumentowane fakturami sprzedaży w miesiącach następnych. Zakupy dokonywane zarówno przed, jak i po zarejestrowaniu związane były ze sprzedażą opodatkowaną podatkiem od towarów i usług. Nie sporządził on spisu z natury na dzień rejestracji. Powstała wątpliwość, czy w takiej sytuacji przysługiwało mu prawo do doliczenia podatku VAT od zakupów dokonanych w miesiącu poprzedzającym rejestrację jako podatnik VAT czynny? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zajął następujące stanowisko:

„(...) Zgodnie z treścią art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54 poz. 535 z późn. zm.) w zakresie w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15 przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, z zastrzeżeniem art. 114, art. 119 ust. 4, art. 120, art. 17 i 19 oraz art. 124.

W myśl art. 86 ust. 2 ustawy kwotę w podatku naliczonego stanowi suma kwot podatku określonych w fakturach otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług.

Stosownie do art. 86 ust. 10 ustawy o podatku od towarów i usług prawo do obniżenia kwoty podatku powstaje:

1. w rozliczeniu za okres, w którym podatnik otrzymał fakturę albo dokument celny, z zastrzeżeniem pkt 2-5 oraz ust. 11, 12, 16 i 18; (...)
2. w przypadku dokonania spisu z natury określonego w art. 113 ust. 5 i 7 - nie później niż w rozliczeniu za okres, w którym dokonano tego spisu; (...)

Natomiast zgodnie z art. 86 ust. 11 jeżeli podatnik nie dokona obniżenia kwoty podatku należnego w terminach określonych w ust. 10, może obniżyć kwotę podatku należnego w deklaracji podatkowej za jeden z dwóch następnych okresów rozliczeniowych.

W oparciu o art. 86 ust. 13 powołanej ustawy, jeżeli podatnik nie dokonał obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w terminach, o których mowa w ust. 10, 11, 12, 16 i 18, może on obniżyć kwotę podatku należnego przez dokonanie korekty deklaracji podatkowej za okres, w którym wystąpiło prawo do obniżenia podatku należnego, nie później jednak niż w ciągu 5 lat, licząc od początku roku, w którym wystąpiło prawo do obniżenia podatku należnego.

Zatem prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony wynikający z faktur VAT, dokumentujących zakupy związane z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą, wynika z samej konstrukcji podatku od towarów i usług i zapewnia neutralność tego podatku dla czynnych podatników VAT. W stosunku do faktur lub dokumentów celnych podatnikowi przysługuje prawo do odliczenia podatku w rozliczeniu za okres, w którym otrzymał fakturę lub dokument celny, będący podstawą odliczenia lub za jeden z dwóch następnych okresów rozliczeniowych.

Przepisy ustawy o podatku od towarów i usług przewidują określone sytuacje, w których podatnikowi nie przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług, pomimo tego, że spełnione są generalne przesłanki upoważniające go do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony. Ograniczenia te zawarte są w art. 88 ustawy. W oparciu o art. 88 ust. 4 ustawy obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosuje się również do podatników, którzy nie są zarejestrowani jako podatnicy VAT czynni, zgodnie z art. 96, z wyłączeniem przypadków, o których mowa w art. 86 ust. 20.

Wskazany powyżej przepis ustawy o podatku od towarów i usług przewiduje sankcję w postaci pozbawienia podatnika prawa do obniżenia kwoty lub zwrotu podatku należnego w razie nie zarejestrowania się, ale nie wskazuje wprost, z jakim momentem – z punktu widzenia niemożności odliczenia podatku naliczonego – należy wiązać status podatnika (zarejestrowany czy nie). Z art. 88 ust. 4 nie wynika bowiem, aby do nabycia uprawnienia do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego koniecznym było posiadanie statusu podatnika VAT czynnego w momencie otrzymania faktury. Podatnik nabywa więc prawo do odliczenia podatku naliczonego w momencie otrzymania faktury, lecz aby uprawnienie to zrealizować, musi posiadać status podatnika VAT czynnego. Prawo to podatnik może zrealizować dopiero w dniu złożenia rozliczenia (deklaracji) dla podatku od towarów i usług w obowiązującym do jej złożenia terminie.

Zatem prawo do obniżenia podatku należnego może być realizowane przez podatnika w ściśle określonym czasie, pod warunkiem spełnienia przez niego przesłanek pozytywnych, tj. istnienia związku między zakupami i prowadzoną działalnością.

Z przedstawionego we wniosku stanu faktycznego wynika, iż w związku z rezygnacją ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113 ust. 1, z dniem 1 lutego 2009 r. stał się Pan czynnym podatnikiem VAT. Przed rezygnacją ze zwolnienia, tj. w miesiącu styczniu dokonywał Pan zakupu towarów, udokumentowanych fakturami VAT, a które zgodnie z Pana informacją wykorzystane zostały do czynności opodatkowanych podatkiem od towarów i usług na zasadach ogólnych, po dniu 1 lutego 2009 r. W momencie zakupu nie miał Pan możliwości skorzystania z prawa odliczenia podatku naliczonego związanego z nabyciem przedmiotowych towarów, na podstawie art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, bowiem w momencie nabycia podatek ten nie podlegał odliczeniu. Nie sporządził Pan również spisu z natury zapasów tych towarów na dzień 1 lutego 2009 r.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, zwalnia się od podatku podatników, u których wartość sprzedaży opodatkowanej nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 50.000 zł. Do wartości sprzedaży nie wlicza się kwoty podatku.

W myśl art. 113 ust. 4 podatnicy, o których mowa w ust. 1 i 9, mogą zrezygnować ze zwolnienia określonego w ust. 1 i 9, pod warunkiem pisemnego zawiadomienia o tym zamiarze naczelnika urzędu skarbowego przed początkiem miesiąca, w którym rezygnują ze zwolnienia, z tym że w przypadku, o którym mowa w ust. 9, zawiadomienie musi nastąpić przed dniem wykonania pierwszej czynności określonej w art. 5.

Natomiast stosownie do art. 113 ust. 5 ww. ustawy, jeżeli wartość sprzedaży u podatników zwolnionych od podatku na podstawie ust. 1 przekroczy kwotę, o której mowa w ust. 1, zwolnienie traci moc w momencie przekroczenia tej kwoty. Obowiązek podatkowy powstaje z momentem przekroczenia tej kwoty, a opodatkowaniu podlega nadwyżka sprzedaży ponad tę kwotę. Za zgodą naczelnika urzędu skarbowego podatnik może pomniejszyć kwotę podatku należnego kwotą podatku naliczonego wynikającego z dokumentów celnych oraz o kwotę podatku zapłaconą od wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów, a także od kwoty podatku naliczonego wynikającego z faktur dokumentujących zakupy dokonane przed dniem utraty zwolnienia pod warunkiem:

1. sporządzenia spisu z natury zapasów tych towarów posiadanych w dniu, w którym nastąpiło przekroczenie kwoty, o której mowa w ust. 1, oraz
2. przedłożenia w urzędzie skarbowym spisu, o którym mowa w pkt 1, w terminie 14 dni, licząc od dnia utraty zwolnienia.

Przepis ust. 5 stosuje się również do podatników, którzy rezygnują ze zwolnienia, o którym mowa w ust. 1 pod warunkiem pisemnego zawiadomienia naczelnika urzędu skarbowego o rezygnacji ze zwolnienia przed początkiem miesiąca, w którym rezygnują ze zwolnienia (art. 113 ust. 7).

Ponadto ustawa reguluje możliwość dokonywania korekt, w związku ze zmianą przeznaczenia nabytych towarów i usług. Zasady dokonywania korekt podatku naliczonego zostały określone w art. 91 ustawy.

W przypadku, gdy podatnik miał prawo do obniżenia kwot podatku należnego o całą kwotę podatku naliczonego od wykorzystywanego przez siebie towaru lub usługi i dokonał takiego obniżenia, albo nie miał takiego prawa, a następnie zmieniło się prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego od tego towaru lub usługi to zastosowanie mają odpowiednio przepisy art. 91 ust. 1-6 (art. 97 ust. 7).

Natomiast stosownie do treści przepisu art. 91 ust. 7d ustawy, w przypadku zmiany prawa do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony od towarów i usług, innych niż wymienione w ust. 7a i 7b, w szczególności towarów handlowych lub surowców i materiałów nabytych z zamiarem wykorzystania ich do czynności, w stosunku do których przysługuje pełne prawo do obniżenia podatku należnego lub do czynności, w stosunku do których prawo do obniżenia podatku należnego nie przysługuje, i niewykorzystanych zgodnie z takim zamiarem do dnia tej zmiany, korekty podatku naliczonego dokonuje się w deklaracji podatkowej składanej za okresy rozliczeniowe, w których wystąpiła ta zmiana.

Analiza powołanych przepisów prowadzi do wniosku, iż w tym konkretnym przypadku, wobec posiadania towarów udokumentowanych fakturami otrzymanymi w miesiącu styczniu 2009 r., niewykorzystanych do wykonywania czynności zwolnionych, wobec nieskorzystania z możliwości odliczenia podatku na zasadach określonych w art. 113 ust. 5 i 7 ustawy ma Pan prawo do pomniejszenia podatku należnego o podatek naliczony zawarty w tych fakturach na zasadach opisanych w powołanych przepisach art. 86 (ust. 10, 11 i 13) bądź art. 91 ust. 7d ustawy, pod warunkiem, że nie występują inne ograniczenie wynikające z treści art. 88 ustawy.(...)"

Źródło: serwis „eGospodarka.pl”, za: Ministerstwo Finansów.

## **ORZECZNICTWO**

### ***NSA: KIEDY WOLNO STOSOWAĆ WYŻSZE KOSZTY***

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych przyznaje niektórym podatnikom prawo do stosowania podwyższonych 50-proc. kosztów uzyskania przychodu. Do tego, kiedy ono przysługuje, odniósł się Naczelny Sąd Administracyjny

W wyroku z 21 sierpnia 2009 r. (II FSK 452/08) sąd orzekł, że nabycie praw do wynalazku stworzonego w ramach stosunku pracy (zlecenia) ma co do zasady charakter pierwotny i nie wymaga dodatkowych czynności. Jednocześnie zastosowanie 50-proc. kosztów uzyskania

przychodów do wynagrodzenia wypłacanego twórcom i wynalazcom ograniczone jest do przychodów „z tytułu zapłaty za przeniesienie prawa”. Zatem nie można zastosować podwyższonych kosztów uzyskania przychodów w sytuacji, gdy prawo to nigdy pracownikowi nie przysługiwało.

Wyrok ten niewątpliwie wpłynie na wynagrodzenia pracowników, których umowy o pracę przewidują tworzenie dzieł, do których przysługują prawa własności przemysłowej. Jednocześnie powstaje wątpliwość, jakie będą jego skutki dla pracowników (zleceniobiorców), którym przysługują jedynie prawa autorskie i prawa pokrewne. Warto więc raz jeszcze przyjrzeć się obowiązującym przepisom ustawy o PIT, zestawiając je z odpowiednimi uregulowaniami ustawy z 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. DzU z 2003 r. nr 119, poz. 1117) oraz ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. DzU z 2006 r. nr 90, poz. 631).

Art. 22 ust. 9 ustawy o PIT przewiduje, że podwyższone koszty można zastosować do przychodów:

- 1) z tytułu zapłaty twórcy za przeniesienie prawa własności wynalazku, topografii układu scalonego, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego, znaku towarowego lub wzoru zdobniczego,
- 2) z tytułu opłaty licencyjnej za przeniesienie prawa stosowania wynalazku, topografii układu scalonego, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego, znaku towarowego lub wzoru zdobniczego, otrzymanej w pierwszym roku trwania licencji od pierwszej jednostki, z którą zawarto umowę licencyjną,
- 3) z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i artystów wykonawców z praw pokrewnych, w rozumieniu odrębnych przepisów, lub rozporządzania przez nich tymi prawami.

Oznacza to, że w odniesieniu do praw własności wynalazku, topografii układu scalonego, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego, znaku towarowego lub wzoru zdobniczego, 50-proc. koszty uzyskania przychodów zastosować można jedynie do zapłaty za jego przeniesienie lub za prawo do jego zastosowania. Z kolei twórcy i współtwórcy, którym przysługują prawa autorskie i prawa pokrewne, mogą zastosować podwyższone koszty do wynagrodzeń otrzymywanych za korzystanie i rozporządzanie tymi prawami.

Z uzasadnienia wyroku NSA wynika, że w przypadku wynalazku czy wzoru użytkowego opracowanego przez pracownika (zleceniobiorcę) w ramach stosunku pracy (zlecenia), o ile strony nie ustaliły inaczej, nabycie przez pracodawcę prawa do patentu ma charakter pierwotny, w związku z czym nie można mówić o jego przeniesieniu na pracodawcę, a w konsekwencji nie ma możliwości zastosowania podwyższonych kosztów uzyskania przychodów.

Obowiązujące przepisy potwierdzają to stanowisko, stąd dla obu stron takiej umowy niezmiernie istotne będzie odpowiednie uregulowanie tych kwestii w umowie. Zgodnie z art. 11 ust. 3 ustawy o prawie własności przemysłowej, w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy albo z realizacji innej umowy, prawo do uzyskania patentu na wynalazek, prawa ochronnego na wzór użytkowy czy prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej.

Przepis ten stosuje się odpowiednio do prawa do rejestracji topografii układów scalonych (art. 200).

Z tego wynika zatem, że w razie wykonywania pracy (zlecenia) związanej z powstaniem praw własności przemysłowej w większości przypadków podmiotem tych praw będzie pracodawca (zleceniodawca). W konsekwencji dochód zatrudnianego przez niego pracownika (zleceniobiorcy) nie powinien być ustalony z uwzględnieniem 50-proc. kosztów uzyskania

przychodów. Nie oznacza to jednak, że art. 22 ust. 9 pkt 1 ustawy o PIT jest martwy, bo zastosowanie go uzależnione będzie od treści umowy zawartej między stronami.

Inaczej mówiąc przeniesienie praw własności przemysłowej i zastosowanie w związku z tym podwyższonych kosztów możliwe będzie w sytuacji, gdy dokonanie wynalazku, stworzenie wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego albo topografii układu scalonego nie wchodziło w zakres obowiązków ze stosunku pracy albo strony wyraźnie wskazały, że prawa te nie przysługują pracodawcy (zleceniobiorcy).

Podsumowując, zastosowanie podwyższonych kosztów w związku z przenoszeniem praw własności przemysłowej wymagać będzie wyraźnego uregulowania w umowie.

Regulacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest zupełnie inna, gdyż posługuje się fikcją translatywnego nabycia tego prawa przez pracodawcę (zleceniodawcę) w formie tzw. *cessio legis*. Zgodnie z art. 12 ust. 1 tej ustawy, o ile ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron.

Oznacza to, że przy braku odmiennych ustaleń podmiotem praw autorskich do wykonanego utworu będzie pracownik, a przeniesienie tych praw na pracodawcę następuje automatycznie, z chwilą przyjęcia przez niego utworu.

Wskazuje się, że wynagrodzenie otrzymywane przez pracownika (zleceniobiorcę) może w takim wypadku stanowić wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową, stąd nie ma obowiązku wypłacania odrębnego wynagrodzenia z tego tytułu (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 14 kwietnia 2009 r., III SA/Wa 3132/08).

Jednak nie oznacza to automatycznie, że do każdej takiej umowy znajdą zastosowanie podwyższone koszty uzyskania przychodu. Należy zwrócić uwagę, że ustawa o PIT nie mówi w tym wypadku o wynagrodzeniu za „przeniesienie prawa”, ale za „rozporządzenie prawem”, ewentualnie „korzystanie z prawa”. Ponadto podwyższone koszty mogą dotyczyć jedynie tej części wynagrodzenia, która dotyczy pracy twórczej i wykonywania utworów (wyrok WSA w Warszawie z 28 stycznia 2008 r., III SA/Wa 1987/07).

Podział na pracę twórczą i wykonywanie obowiązków pracowniczych musi wynikać z umowy o pracę, bowiem ustawa o PIT nie przewiduje możliwości szacunkowego ustalania tych wartości (por. wyrok NSA z 19 czerwca 2002 r., I SA/Łd 1991/2000). Jako że nie każde przeniesienie praw autorskich na pracodawcę (zleceniodawcę) będzie spełniało te przesłanki, wskazane jest wyraźne uregulowanie tych kwestii w umowie.

Reasumując, pracownicy (zleceniobiorcy) wykonujący w ramach stosunku pracy lub innego stosunku cywilnoprawnego określone dzieła, utwory, projekty, wynalazki itp. mogą podlegać odmiennemu reżimowi opodatkowania w zależności od treści wynegocjowanej umowy. Wobec braku odrębnych ustaleń dotyczących przeniesienia przysługujących im praw autorskich, praw pokrewnych i praw własności przemysłowej możliwość zastosowania podwyższonych kosztów uzyskania przychodu może być zakwestionowana.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 09.11.2009 r., Mariusz Aleksandrowicz, Marta Ignasiak

### ***WSA W WARSZAWIE: FIRMY NIE MA, ALE VAT MOŻNA POPRAWIĆ***

**Osoba, która nie jest już przedsiębiorcą, ma prawo skorygować deklaracje za okres, gry prowadziła firmę.**

Tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 4 listopada 2009 r. (III SA/Wa 852/09).

Sprawa była wynikiem wniosku o interpretację.

Z pytaniem zwróciła się osoba, która od 2002 r. do listopada 2006 r. prowadziła działalność gospodarczą. Od początku 2005 r. rozliczała VAT.

W 2006 r. urząd skarbowy dokonujący kontroli wewnętrznej dokumentów firmy wezwał podatnika, by złożył wyjaśnienia dotyczące deklaracji VAT-7 za okres od stycznia 2005 r. do marca 2006 r. Okazało się bowiem, że podatnik nie złożył zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R (obowiązku tego dopełnił w maju 2006 r.). W związku z tym pracownik urzędu poinformował podatnika, że nie miał prawa odliczać VAT od faktur otrzymanych przed złożeniem tego formularza.

Podatnik skorygował więc deklaracje za sporny okres i musiał dopłacić VAT. Ponadto w ostatniej deklaracji (za listopad 2006 r.) wykazał kwotę do przeniesienia na następny miesiąc, mimo że kończył działalność (powinien ją ująć jako kwotę do zwrotu). W wyniku tego błędu nigdy jej nie odzyskał.

Obecnie były przedsiębiorca rozważa ponowne skorygowanie deklaracji za styczeń 2005 – maj 2006 r. W świetle orzecznictwa okazało się bowiem, że miał prawo do odliczenia VAT, chociaż nie złożył w terminie VAT-R. Ponadto chce skorygować deklarację VAT-7 za listopad 2006 r., aby odzyskać wynikającą z niej nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym.

Izba skarbowa uznała, że nie ma do tego prawa. Powołała się na art. 81 ordynacji podatkowej. Zgodnie z nim, jeżeli odrębne przepisy nie stanowią inaczej, podatnicy, płatnicy i inkasenci mogą skorygować uprzednio złożoną deklarację. Jej zdaniem skoro wnioskodawca utracił status podatnika, to nie może poprawić deklaracji.

Sprawa trafiła do sądu. Ten przyznał rację podatnikowi i uchylił interpretację. Wskazał, że organy podatkowe mogą kontrolować byłego przedsiębiorcę także po tym, gdy wyrejestruje się on jako podatnik VAT, dlatego jemu z kolei musi przysługiwać uprawnienie do skorygowania deklaracji. Trzeba więc uznać, że decyduje to, czy dana osoba była podatnikiem w okresie, za który chce zweryfikować rozliczenia.

Na taką wykładnię wskazuje m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2009 r. (sygn. P 80/08). Dotyczy on podobnego problemu byłych wspólników spółki cywilnej.

WSA potwierdził także, że w opisanej sytuacji podatnik mógł odliczyć VAT od wydatków dokonanych przed złożeniem formularza VAT-R.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 05.11.2009 r. Konrad Piłat

***Opr. Andrzej Smosarski***

---

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

[Grzegorz\\_Chrzanowski@onet.pl](mailto:Grzegorz_Chrzanowski@onet.pl) lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail [Piotr\\_Wojciechowski@onet.pl](mailto:Piotr_Wojciechowski@onet.pl)